

Sekretariat Rady Konsultacyjnej ds. Ochrony Konsumentów
Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego

Protokół z XXIII posiedzenia Rady Konsultacyjnej ds. Ochrony Konsumentów z dnia 11 grudnia 2019 r.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rady Konsultacyjnej ds. Ochrony Konsumentów (Rady) oraz zaproszeni goście: **Pan Jerzy Bańka** – Wiceprezes Zarządu Związku Banków Polskich, **Pan Tadeusz Białek** – Dyrektor Zespołu Prawno-Legislacyjnego Związku Banku Polskich, **Pan Jakub Szczerbowski** – Dyrektor Wydziału Pozasądowego Rozwiązywania Sporów, Biura Rzecznika Finansowego oraz **Pani Katarzyna Szwedo-Mackiewicz** – Zastępca Dyrektora Wydziału Klienta Rynku Bankowo-Kapitałowego, Biura Rzecznika Finansowego.

Obrady miały miejsce 11 grudnia 2019 roku, w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego (Kraków, ul. Raclawicka 56, sala 425) w godzinach 10.00-14.00.

I. Otwarcie posiedzenia, przyjęcie porządku obrad

Posiedzenie otworzył Pan Edward Czesak – Przewodniczący Rady, Członek Zarządu Województwa Małopolskiego, który przywitał zaproszonych gości, podziękował im za przybycie i przedstawił projekt porządku posiedzenia. Porządek obrad został przyjęty przez uczestników obrad bez uwag. Podczas posiedzenia Członkowie Rady nie zgłosili propozycji tematów kolejnego posiedzenia. Ustalono, iż propozycje tematów członkowie Rady będą zgłaszać mailowo lub telefonicznie do sekretariatu Rady. **Następnie przekazał głos Panu Jerzemu Gramatyce** – Wiceprzewodniczącemu Rady, Miejskiemu Rzecznikowi Konsumentów w Krakowie, który również w swoim imieniu powitał członków Rady oraz przybyłych gości. Następnie odniósł się krótko do **głównego tematu posiedzenia dotyczącego możliwości dochodzenia roszczeń przez konsumentów–kredytobiorców, którzy zawarli umowy kredytu denominowanego do waluty obcej – CHF po wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) z dnia 03.10.2019 r.**, a następnie poprosił o wypowiedzi zaproszonych gości.

II. Podsumowanie wystąpień i dyskusji dotyczącej tematu posiedzenia

Pierwszym prelegentem był **Pan Jakub Szczerbowski** (Dyrektor Wydziału Pozasądowego Rozwiązywania Sporów, Biura Rzecznika Finansowego), który przedstawił stanowisko Rzecznika Finansowego (RF) w związku z pojawiającymi się głosami, że czas zawierania ugód (między klientami posiadającymi kredyty we frankach szwajcarskich a bankami) już minął (ponieważ po wydaniu wyroku przez ETS klienci „czują się już pewnie”).

Pan Szczerbowski wskazał, że wyrok ETS ma charakter zakresowy, to znaczy że wyjaśnia jak należy interpretować prawo europejskie – stosując prawo polskie. W ocenie Biura Rzecznika Finansowego nie jest za późno, aby zawierać ugody, zwłaszcza że większość konsumentów nie jest zainteresowana, aby wdawać się w długie i kosztowne procesy sądowe.

RF odniósł się do propozycji, pojawiających się w sferze publicznej, mówiących o ewentualnej interwencji państwa w sprawę rozwiązania problemów kredytobiorców frankowych. RF stoi na stanowisku, że możliwość takiej interwencji jest bardzo ograniczona i niesie ze sobą zagrożenia, wynikające przede wszystkim z faktu, że w prawie cywilnym obowiązuje naczelna zasada wolności. Władza państwowa, także sądy, mogą ingerować w tą wolność, ale tylko na podstawie wyraźnego upoważnienia stron. Z tego powodu wydaje się, że ustawodawca mógłby wprowadzić przepisy, które ingerowałyby w już istniejące stosunki zobowiązaniowe, ale nie można wykluczyć, że taka interwencja ze strony państwa polskiego (ustawodawcy) nie spowodowałaby pozwów przed trybunałami handlowymi (arbitrażowymi), gdzie pozwanym byłaby Rzeczpospolita a powodami banki z kapitałem zagranicznym.

Drugim ważnym aspektem jest próba wsparcia klientów przy pomocy zmiany ustawy. RF podkreśla, że taka pomoc może spowodować dążenie przez banki lub klientów do powództwa, które może skutkować albo rozwiązaniem umowy, albo zmianą sposobu wykonywania świadczeń, lub też przy rozwiązaniu umowy - orzekaniem o rozliczeniach, które mogą być niekorzystane dla jednej ze stron. Dlatego istnieją wątpliwości co do tego typu proponowanych rozwiązań.

RF pozytywnie natomiast ocenił propozycję rozwiązań, które oparte są o zmiany w procedurze. Sama procedura nie wpływa na kształt stosunku materialno-prawnego, nie zmienia obowiązków stron, a jedynie może prowadzić do ułatwień przy dochodzeniu roszczeń, co może pozytywnie wpływać na klientów, aby chętniej zawierali ugody.

RF odniósł się również do samego wyroku w sprawie Państwa Dziubak. Zwrócił uwagę, że pojawia się tu szereg zagadnień, które wymagają wyjaśnienia. Choćby kwestia tego, czy po usunięciu klauzuli denominacyjnej mamy nadal do czynienia z umową ważną, czy jednak taka umowa staje się nieważną. RF dysponuje orzecznictwem wskazującym zarówno na jedno, jak i na drugie rozwiązanie.

Następnie **głos zabrała Pani Katarzyna Szwedo-Mackiewicz** (Zastępca Dyrektora Wydziału Klienta Rynku Bankowo-Kapitałowego, Biura Rzecznika Finansowego), która poinformowała, że do Biura RF wpływają już skargi dotyczące umów o kredyty frankowe (indeksowane i denominowane). RF posiada już również wnioski o wydanie poglądów w zakresie nieważności umowy, po usunięciu z niej klauzul abuzywnych.

Dodatkowo RF widzi możliwość innych środków dochodzenia praw przez konsumentów, np. w postaci skarg nadzwyczajnych, które RF może wnosić w imieniu klientów i które już wpływają do Biura RF. RF dysponuje już wyrokami sądów, dotyczącymi kredytów denominowanych, które unieważniają takie umowy.

Pan Jakub Szczerbowski dodał, że należy mieć na uwadze fakt, że aby zadziałał mechanizm nieważności umowy – musi być w tej sprawie złożony przez konsumenta stosowny wniosek. Dodatkowo RF ostrzega, że należy mieć na uwadze fakt, że banki (po stwierdzeniu przez sąd nieważności umowy) zapewne podniosą kwestię/żądanie zwrotu od kredytobiorcy kapitału. Dlatego zaleca, aby klienci w swoich kalkulacjach brali pod uwagę takie zagrożenie.

Pani Kinga Czarnota (Zastępca Przewodniczącego Stowarzyszenia Rzeczników Konsumentów) zapytała, czy w związku, że do RF wpływają skargi i wnioski o podjęcie czynności pozasądowego rozwiązania sporu, prowadzone są aktualnie takie postępowania na rzecz konsumentów oraz jaki mają one finał jeśli chodzi o relację RF z samymi bankami.

Pan Jakub Szczerbowski przypomniał, że postępowania mają charakter poufny, dlatego nie może wypowiadać się na temat tego jak te postępowania przebiegają i jaki jest ich finał. Natomiast dysponuje statystyką, z której wynika, że przed wyrokiem TSUE (Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) było zawartych tylko kilka ugód w sprawie kredytów frankowych, pomimo tego, że aż 80% klientów wyraziło wolę zawarcia ugody.

Pani Kinga Czarnota poinformowała, że w związku z wyrokiem TSUE do Rzeczników Konsumentów co raz częściej zgłaszają się konsumenci, z pytaniem, czy RK wystąpi z nimi do sądu przeciwko bankowi oraz czy Rzecznicy Konsumentów mogą mniej więcej wyliczyć koszty jakie klient może ponieść w sytuacji ewentualnej przegranej z bankiem. Po zapoznaniu się z tymi kosztami - zapał konsumentów spada, gdyż nie stać ich na wszczęcie postępowania procesowego przeciwko bankowi.

Dlatego zapytała na jakim etapie jest pozasądowe rozwiązywanie sporów i czy jest szansa na ugodę z bankami, czy RF widzi jakąkolwiek wolę współpracy ze strony banków, czy jest szansa, że ugody zostaną zawarte, czy jest wola porozumienia.

Pan Jakub Szczerbowski odpowiedział, że RF nie ma jeszcze dużej liczby takich spraw. Nie chce również oceniać woli banków do zawierania porozumień.

W związku z powyższym **Pani Kinga Czarnota** zapytała czy jest sens, aby Rzecznicy Konsumentów (ze względu na brak środków) odsyłali klientów do Rzecznika Finansowego, aby w sposób polubowny zawierać porozumienia z bankami.

Pan Jakub Szczerbowski stwierdził, że jest taki sens. W ocenie RF – takie umowy są nieważne, ale pojawiają się wyroki (w tym Sądu Najwyższego), które stwierdzają, że jednak są one ważne. W opinii RF za nieważnością umowy przemawiają przepisy odnoszące się do woli stron oraz zasada tożsamości świadczenia, tzn. że świadczenie musi być określone lub możliwe obiektywnie do określenia. Jeśli ta zasada nie zachodzi, to nie ma świadczenia, a bez świadczenia nie można mówić o stosunku zobowiązaniowym.

Pan Leszek Jastrzębski (Miejski Rzecznik Konsumentów w Nowym Sączu) zapytał jaki jest średni termin rozpatrywania wniosków oraz jaki jest średni czas od wpłynięcia wniosku do zakończenia procedury.

Pan Jakub Szczerbowski odpowiedział, że te terminy się wydłużają, ale trwają prace nad tym, aby były one jak najkrótsze. Obecnie jest to od pół roku do dwóch lat.

Następnie **Pan Leszek Jastrzębski** zapytał w jakim terminie następuje wszczęcie sprawy.

Pan Jakub Szczerbowski odparł, że mniej więcej dwa miesiące.

Pan Stanisław Fecko (Miejski Rzecznik Konsumentów w Zakopanem) zadał pytanie, które dotyczyło kwestii nieważności umów i podstawy prawnej ich unieważniania. Umowy frankowe zawierane były bowiem w latach 2000-2007, czyli minęło już 10-15 lat od daty ich zawarcia.

Pan Jakub Szczerbowski wskazał, że podstawą uznania tych umów za nieważne będzie Art. 58 k.c. Przepisów o przedawnieniu nie stosuje się do unieważniania umów. Nieważność powoduje, że czynność nie wywołuje skutków prawnych.

Pani Kinga Czarnota skonkludowała, że na dzień dzisiejszy największy problem w rozwiązywaniu problemu kredytobiorców frankowych, to rozbieżność w orzecznictwie.

Pierwszą część wystąpienia i dyskusji podsumował **Pan Jerzy Gramatyka**, który przypomniał, że Rada ds. Ochrony Konsumentów jest ciałem opiniotwórczym, sygnalizującym pojawiające się istotne problemy z punktu widzenia konsumentów, dla których ważne jest, aby mogli zawierać ugody lub porozumienia. Przytoczył przykład rozwiązania, jakim było zawarcie porozumienia między Towarzystwami Ubezpieczeniowymi a klientami zastosowane przez Prezesa UOKiK do tzw. polis-olokat, czyli ubezpieczeń na życie z funduszem kapitałowym czy inwestycyjnym.

Pan J. Gramatyka skierował **pytanie do przedstawicieli Związku Banków Polskich (ZBP), jak Oni widzą możliwość zawierania ugód lub porozumień oraz jak widzą możliwość negocjowania ze strony ZBP z klientami banków w związku z wyrokiem ETS .**

Głos zabrał **Pan Jerzy Bańka** (Wiceprezes Związku Banków Polskich), który na wstępie podziękował za zaproszenie na Radę i możliwość spotkania między innymi z Powiatowymi Rzecznikami Konsumentów. Następnie wskazał, że droga sądowa to dla konsumenta ostateczność, gdyż naraża go na stres i ryzyko przegrania procesu. Dlatego powinny być szukane rozwiązania, które będą efektywne i przyjazne dla konsumentów.

Wyrok TSUE w opinii ZBP niewiele zmienia. Poza drobnymi korektami właściwie potwierdza linię orzecniczą, która była już wcześniej ukształtowana. Jednak cały czas trwają badania, dyskusje i narady, gdyż nadal sędziowie nie wiedzą jak mają orzekać, bowiem wyrok TSUE nie wyjaśnił ostatecznie całego problemu. Zapadają skrajnie różne wyroki w porównywalnych sprawach.

Pojawiające się propozycje, by szukać rozwiązań na drodze mediacji (np. w oparciu o instytucję Arbitra bankowego lub Sąd polubowny) – jest cenna i będzie wspierana przez ZBP. Jednak natrafia ona na blokadę, w postaci nadmiernie rozbudzonych aspiracji konsumentów, np. w postaci obietnicy zwolnienia ich co najmniej z połowy zobowiązań.

Dlatego trzeba patrzeć jak w innych krajach został rozwiązany ten problem (np. na Węgrzech), a podjęta inicjatywa musi połączyć wszystkie zainteresowane strony i instytucje państwowe.

Pan Wiceprezes uświadomił, że podnoszony problem dotyczy dwóch roczników kredytobiorców, a mianowicie lat 2007-2008. ZBP uważa, że to nie jest problem prawny, a problem ekonomiczny (skutek kryzysu finansowego po uwolnieniu kursu CHF w roku 2008). Wynika to z dwóch faktów:

- a) są na rynku klienci mający kredyty w EUR (mają umowy o podobnej konstrukcji jak kredyty w CHF), którzy nie wnoszą do nich żadnych zastrzeżeń,
- b) gdyby dziś kurs CHF obniżył się, to większość do tej pory złożonych w sądach pozwów zapewne zostałyby wycofanych.

Intencją ZBP jest poszukiwanie właściwych rozwiązań, gdyż droga sądowa powodować będzie ogromne szkody dla polskiej gospodarki i dla polskiego społeczeństwa. Chodzi między innymi o koszty jakie banki będą ponosiły w przypadku przegrania procesu. Niestety, należy spodziewać się, że bank – jak każdy przedsiębiorca – koszty swoich usług przeniesie na ich cenę.

Następnie Pan Wiceprezes odniósł się do pytań przesłanych przez Radę w zaproszeniu do ZBP, tj. **jakie jest stanowisko ZBP w sprawie zawarcia porozumienia banków z konsumentami**: ZBP jest na taką propozycję otwarty, ale należy pamiętać, że zależy to przede wszystkim od tego jak będą określone warunki takich mediacji i granica ewentualnych roszczeń:

- a) **jakie są ewentualne planowane działania ZBP w związku z wyrokiem ETS w celu rozwiązania problemu kredytobiorców**: działania są prowadzone na bieżąco, odbywają się spotkania z rzecznikiem Praw Konsumentckich, z Rzecznikiem Finansowym oraz z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK).
- b) **czy kredytobiorcy, którzy zawarli umowy kredytowe denominowane do CHF powinni obawiać się pozwów ze strony banków**, które w razie sporu mogą domagać się rekompensaty od kredytobiorców za korzystanie i ich kapitału: ze strony ZBP nigdy nie było takich intencji. Natomiast jest oczywiste, że bank w przypadku stwierdzenia „upadku umowy” będzie mógł kierować do klienta roszczenie o zwrot wypłaconego kapitału oraz roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z tego kapitału. Istnieje natomiast problem ze sposobem wyliczenia tego wynagrodzenia.

Następnie głos zabrał **Pan dr Tadeusz Białek** (Dyrektor Zespołu Prawno-Legislacyjnego Związku Banku Polskich), który przedstawił stanowisko ZBP wobec wyroku TSUE i wynikających z tego skutków. Przede wszystkim wskazał, że wyrok ma charakter zakresowy, tzn. odpowiada na konkretnie pytanie zadane przez Sąd Okręgowy w Warszawie dotyczące kredytu indeksowanego (czyli przeliczanego ze złotych polskich do waluty CHF).

Wyrok nie odnosi się do kwestii abuzywności, czyli nie wskazuje, czy kredyty są abuzywne, czy nie. Odpowiada na pytanie co ma zrobić sąd, gdy zauważy w umowie klauzulę, która ma charakter abuzywny. To do oceny sądu należy uznanie, czy w konkretnej umowie kredytowej ma do czynienia z klauzulą o charakterze abuzywnym.

Trybunał również w swoim wyroku nie odnosił się do tzw. kwestii „odfrankowienia” kredytów, czyli pozostawienia kredytu jako złotowego, ze stawką LIBOR. Trybunał tej opcji nie poparł i stwierdził, że LIBOR na złotówkach (czyli „odfrankowanie”) byłoby zbyt daleko idącą ingerencją w charakter głównego przedmiotu umowy, gdyż nie można wskaźnika przypisanego do danej waluty - stosować do innej waluty. Jest to sprzeczne z obowiązującym rozporządzeniem BMR (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/1011 z dn. 8.06.2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instytucjach finansowych i umowach finansowych), gdyż LIBOR odnosi się do EUR, CHF i uwzględnia specyfikę tych walut.

Obecnie jest już kilkadziesiąt prawomocnych wyroków sądów, które w sytuacji kiedy w zawartej umowie doszukały się klauzuli abuzywnej, wskazywały na 3 główne ścieżki orzeczeń, tj.:

- a) „odfrankowanie” kredytów,
- b) przeliczeniu ich po średnim kursie NBP (ogłoszonym z dnia wymagalności roszczenia),
- c) stwierdzenie nieważności umowy.

W kwestii uznania umowy kredytowej za nieważną podkreślił, że bardzo ważne jest uświadomienie konsumenta o skutkach takiej decyzji. Trybunał nakłada obowiązek na Sąd Krajowy przekazywania klientowi informacji na temat pełnych skutków nieważności umowy („upadku umowy”), która w pierwszej kolejności może oznaczać zwrot całości kapitału (podobnie jak w przypadku natychmiastowej wymagalności kredytu).

Druga kwestia to roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.

Ponadto cały czas trwa dyskusja co do kwestii przedawnienia umowy – nie ma jednomyślności od którego momentu należy przedawnienie liczyć, gdyż:

- a) przedawnienie może być liczone od momentu stwierdzenia nieważności umowy (ma charakter konstytutywny, czyli z chwilą uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego nieważność liczymy 3 lata przedawnienia),
- b) przedawnienie liczone jest od momentu wypłaty kredytu (za tą opcją opowiadają się kancelarie odszkodowawcze specjalizujące się w kredytach frankowych).

Pan Stanisław Fecko (Miejski Rzecznik Konsumentów w Zakopanem) zadał pytanie, czy banki czują się winne za zaistniałą sytuację oraz czy jest rozważana możliwość, podjęcia tematu przez Arbitra bankowego.

Pan Jerzy Bańka – w odpowiedzi stwierdził, że Arbitraż nie dopuszcza postępowania dowodowego, a w przypadku sporów dot. kredytów frankowych postępowanie dowodowe jest bezwzględnie wymagane (ze względu na złożoność sprawy). Dodatkowo postępowania przed

Arbitrażem dotyczą spraw prostych, nieskomplikowanych dlatego mogą być szybko rozstrzygane bez udziału stron.

Co do pytania kto ponosi winę, należy określić, że winne są 3 strony: banki, państwo i konsumenci. Dlatego te 3 strony powinny partycypować w rozwiązaniu problemu kredytów frankowych.

Głos w dyskusji zabrał **Pan Leszek Jastrzębski** (Miejski Rzecznik Konsumentów w Nowym Sączu), który stwierdził, że w przypadku uznania odpowiedzialności wszystkich 3 stron – również 3 strony powinny partycypować w rozwiązaniu sporu. Zwrócił się z pytaniem dlaczego do tej pory nie pojawiły się rozwiązania w zakresie ugodowych rozwiązań.

Pan Jerzy Bańka odpowiedział, że próby zawarcia ugody były dokonywane w minionych latach. Banki wysyłały listy do kredytobiorców z ofertą przewalutowania kredytów, jednak spotkała się ona z nikłym odzewem.

Pani Kinga Czarnota zasygnalizowała, że działania ZBP mające na celu wypracowanie rozwiązań, są mało widoczne w przestrzeni medialnej, są niewystarczające i nie docierają do konsumentów. Nie widać rzetelnych i wiarygodnych informacji oraz interpretacji wydanych przez TSUE przepisów. Wskazała na brak materiałów pochodzących od ZBP do prowadzenia edukacji konsumenckiej.

Pan Jerzy Bańka odniósł się do powyższego, stwierdzając, iż ZBP był przekonany, że taki przekaz istnieje i że jest on czytelny. Ale jeśli tak nie jest, to ZBP musi wyciągnąć odpowiednie wnioski, dokonać analizy przekazu, szczególnie w kwestii zaangażowania Rzeczników Konsumenckich do współpracy w tym zakresie oraz w celu ustalenia co należy zmienić, aby dotrzeć z przekazem do szerszego grona osób opiniotwórczych, w tym Rzeczników, ale również bezpośrednio do konsumentów. ZBP postara się przedstawić rozwiązania, po to aby, komunikacja stała się bardziej efektywna.

Na koniec pierwszej części spotkania głos zabrał **Pan Waldemar Jurasz** (Dyrektor Delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Krakowie), który oznajmił, że oficjalne stanowisko Prezesa UOKiK jest opracowywane. Przypomniał zebrany, że Urząd działa ex-post, nie wydaje rekomendacji, nie zatwierdza taryf. Urząd działa dopiero w momencie, gdy dochodzi do naruszenia prawa. Do 2015 roku Urząd otrzymywał pojedyncze skargi dotyczące kredytów frankowych, które stanowiły szczątkowy udział w ogromnej masie skarg jakie wpływały przeciwko bankom. Od 2015 roku tych jest ich na tyle dużo, że można stworzyć oddzielną kategorię spraw dotyczących kredytów frankowych. Obecnie prowadzone są 24 postępowania sformalizowane, w których są postawione konkretne zarzuty lub zostały wydane decyzje z konkretnymi wytycznymi w stosunku do banków. Oprócz tego prowadzonych jest 10 postępowań w sprawie niedozwolonych wzorców umów, tzw. antyspredowych.

Natomiast jeśli chodzi o zawieranie porozumień między UOKiK a bankami, musi być przede wszystkim zgoda i wola każdej ze stron do zawarcia takiego porozumienia. Powoływanie się na przykład porozumienia zawartego przez UOKiK w sprawie tzw. umów kapitałowych – nie jest

najtrafniejsze, gdyż tamto porozumienie dotyczyło towarzystw ubezpieczeniowych i umów ciągle oferowanych i zawieranych. Wypracowane porozumienie było decyzją wtórną do wydanych wcześniej decyzji obowiązujących.

W sprawie kredytów frankowych co tydzień odbywają się spotkania przedstawicieli ZBP i UOKiK. Obecnie są omawiane 3 kategorie spraw, dotyczące:

1. klauzul modyfikacyjnych,
2. zwracania prowizji w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu,
3. zaświadczeń, czyli pobierania przez banki wysokich opłat za wydanie zaświadczenia o wcześniejszej spłacie kredytu.

Pan Józef Kaczmarczyk poprosił o wyjaśnienie na czym polegało rozwiązanie problemu kredytów frankowych na Węgrzech oraz zapytał jaki jest aktualny status kredytów we frankach (chodzi o kredyty z lat 2007-2008).

Pan Jerzy Bańka w pierwszej kolejności odniósł się do drugiego pytania i określił, że wartość kredytów frankowych maleje rokrocznie o około 8%. Wynika to zarówno z terminowego harmonogramu ich spłat, ale również i wcześniejszych spłat. Wartość wszystkich kredytów walutowych (denominowanych i indeksowanych do różnych walut) szacowana jest na około 170 mld złotych.

Co do rozwiązań węgierskich w skrócie przedstawił, że dokonano tam konwersji kredytów wg aktualnego kursu. Wymagało to zaangażowania dużych środków rezerw dewizowych Węgierskiego Banku Centralnego, aby operacja ta nie wpłynęła niszczycielsko na kurs forinta i aby zapobiec katastrofie finansów publicznych. Podkreślił, że zastosowane rozwiązanie dotyczyło kredytów na zakup samochodów, czyli o dużo mniejszej wartości niż polskie kredyty hipoteczne.

Następnie **Pan Dyrektor Szczerbowski** odniósł się do podnoszonych w dyskusji wątków, między innymi do:

- a) **możliwości zastosowania „modelu węgierskiego”** w zakresie ingerencji w stosunek prawny, tu RF nie widzi takiej możliwości, ale w zakresie rozwiązań publiczno-prawnych – jeżeli będą one w zgodzie z prawem konkurencji i z prawem europejskim – jest taka możliwość,
- b) **kwestii przedawnienia umów:** RF nie zgadza się z określeniem, że wyrok sądu w sprawie o zapłatę ma charakter konstytutywny. W sprawach o zapłatę to są wyroki o charakterze deklaratywnym,
- c) **kwestii nieważności umów:** RF zgadza się, że nieważność nie zawsze musi być korzystna dla konsumenta,
- d) **obowiązku rzetelnego informowania konsumentów:** nie dotyczy on tego co bank może zrobić w przyszłości,
- e) **wynagrodzenia za korzystanie z kapitału,** tu rodzą się pytania na czym polega świadczenie banku oraz jak konsument z tego świadczenia korzysta. Bank płacąc za nieruchomości, czyli

splacając zobowiązanie konsumenta w stosunku do dewelopera, zaspokaja jego wierzytelność – robi to jednorazowo i czynność ta nie trwa w czasie, kapitał został skonsumowany i konsument już więcej z niego nie korzysta (korzysta z nieruchomości, ale nie z kapitału).

Pan Tadeusz Białek podkreślił, że bezdyskusyjnie sądy powinny informować konsumentów o ewentualnych (potencjalnych) **wszystkich skutkach uznania umowy za nieważną**, czyli np. o możliwym roszczeniu banku o zapłatę za korzystanie z kapitału. Problem natomiast stanowi wyliczenie tego roszczenia (wynagrodzenia).

Całość spotkania podsumował **Pan Jerzy Gramatyka**, który w imieniu własnym oraz Pana Marszałka podziękował wszystkim za przybycie oraz możliwość wymiany stanowisk. Wystosował postulat do Biura Rzecznika Konsumentów o dopisanie w Art. 52 Prawa Bankowego Rzecznika Konsumentów jako podmiotu, który ma prawo do dostępu tajemnicy bankowej.

Przypomniał o zgłaszaniu tematów na kolejne spotkanie Rady oraz zaproponował, aby powtórzyć spotkanie Rady na ten sam temat, w gronie poszerzonym o przedstawiciela Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Komisji Nadzoru Finansowego.

W związku z brakiem wolnych wniosków - Pan Jerzy Gramatyka zakończył posiedzenie.

Protokół sporządził:
Agnieszka Raczkowska
Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego